

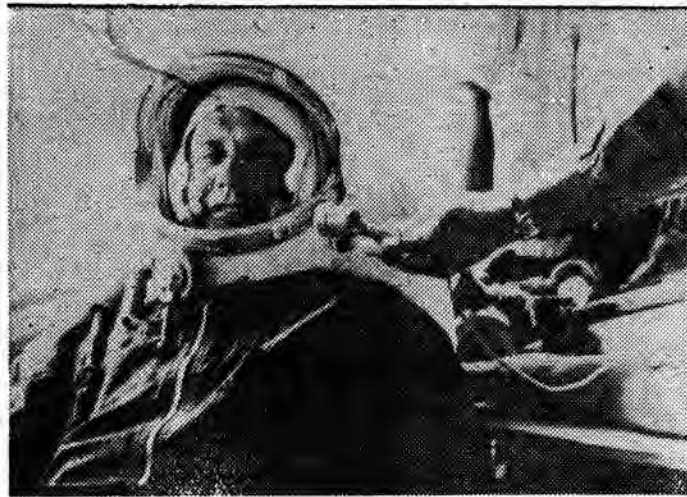
# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 12 września 1962 r.

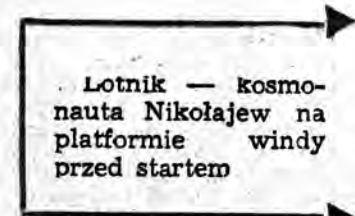
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 217 (4119) | Wyd. A.

Nakład 57.180



Lotnik — kosmonauta Nikolajew w autobusie w drodze do miejsca startu.



Lotnik — kosmonauta Nikolajew w chwilę po wylądowaniu.

CAF — APN

## Wicepremier P. Jaroszewicz powrócił z Czechosłowacji

WARSZAWA

W poniedziałek późnym wieczorem powrócił do Warszawy wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który przewodniczył delegacji polskiej na uroczystości otwarcia międzynarodowych targów maszynowych w Brnie. Powrócił także członek delegacji: minister handlu zagranicznego Witold Trąpczyński i kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Józef Olszewski.

## Ważny krok w kierunku zwiększenia naszego eksportu

WARSZAWA

Jak podawaliśmy — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął ostatnio uchwałę w sprawie inwestycji, które z jednej strony pozwolą uzyskać dodatkowe moce produkcyjne na potrzeby eksportu, a z drugiej — przyczynią się do zmniejszenia importu maszyn, urządzeń oraz surowców i półfabrykatów.

Uchwała ta stanowi jeden z elementów toczącej się na wszystkich frontach batalii o zwiększenie eksportu i poprawę bilansu płatniczego. Problemy te od dłuższego czasu znajdują się w centrum uwagi kierownictwa partii i rządu.

Postanowienia KERM poprzedziła szeroka ankieta w zakładach produkcyjnych, przede wszystkim — przemysłu ciężkiego i chemicznego. Uzyskano tą drogą wiele informacji mówiących, że przy niewielkich stosunkowo nakładach finansowych i materiałowych można będzie w wielu przypadkach uzyskać

szybkie zwiększenie produkcji towarów, mających zabezpieczony zbyty za granicą. Wnioski wypływające z ankiety zostały przedłożone komisji rządowej.

Komisja postanowiła w pierwszej kolejności rozpatrzyć te wnioski, których realizacja powinna przynieść najszybsze efekty dewizowe. Zatwierdzona przez KERM lista takich szybkich inwestycji obejmuje kilkadziesiąt pozycji. Jest to w zasadzie adaptacja istniejących już wydziałów w poszczególnych fabrykach oraz wyposażenie ich w dodatkowy sprzęt. Przewiduje się, że na ten cel w ciągu

3 najbliższych lat (do 1965 r. włącznie) trzeba będzie wydatkować 500 mln zł. Pozwoli to uzyskać w tym samym okresie produkcję artykułów eksportowych o wartości około 300 mln zł dew. Należy przypuszczać, że mniej więcej połowa tego eksportu będzie skierowana do krajów kapitalistycznych, z którymi mamy trudności płatnicze.

Mniej więcej 50 proc. wydatków wchłoną zakłady przemysłu maszynowego i inne podległe resortowi przemysłu ciężkiego.

Można zadać pytanie, skąd — już w trakcie realizacji planu 5-letniego, a więc po rozdysponowaniu środków inwestycyjnych — znalazłoby się na ten cel fundusze? Otóż dała je powszechna rewizja inwestycji. Zgodnie z zasadniczym założeniem tej rewizji, kilka oszczędzonych miliardów przeznaczono na rozbudowę i budowę fabryk produkujących na eksport.

Obecnie przedmiotem badań stały się zamierzenia inwestycyjne znacznie poważniejsze od tych, które zatwierdziła komisja wyżej uchwała KERM. Mówi się o budowie nowych zakładów lub nowych oddziałów w istniejących fabrykach, które by wyłącznie pracowały na potrzeby eksportu. Problem jest więc znacznie trudniejszy i na decyzję trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

Wcześniej zapewne zapadła postanowienia w sprawie wprowadzenia drugiej i trzeciej zmiany w wielu zakładach, których produkcja interesuje nasze centrale handlu zagranicznego.

## Ponad 28 tys. mieszkań spółdzielczych w 1963 r.

WARSZAWA

Członkowie spółdzielni mieszkaniowych mają otrzymać w 1963 r. 79,6 tys. nowych izb (ponad 28 tys. mieszkań), tzn. o 20 proc. więcej niż w br. Jednocześnie spółdzielnie rozpoczną w przyszłym roku budowę dalszych 119,3 tys. izb, które będą przekazane do użytku w 1964 r. Tym samym spółdzielczość wysunie się na drugie miejsce (po radach narodowych) pod względem rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, wyprzedzając zakłady pracy.



Sytuacja barometryczna: Atlantyk i Skandynawie pokrywają układy niżowe. Pozostały obszar Europy znajduje się pod wpływem klina wyżowego. Prognoza pogody: Rano zachmurzenie niewielkie, wznoszące w godzinach południowych i opady deszczu. Temperatura najwyższa dnem do 23 st. C., najniższa nocą ok. 13 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

## „Miesiąc Wynalazcy i Racjonalizatora” — rozpoczęty

W dniu wczorajszym tj. 11 bm. z inicjatywy WKZZ w Rzeszowie, w sali kolumnowej KW PZPR odbyła się narada przedstawicieli zakładów przemysłowych naszego województwa, poświęcona sprawom postępu technicznego oraz przygotowaniu organizacyjnym do „Miesiąca Wynalazcy i Racjonalizatora”. W naradzie wziął także udział członek KC, I se-

kreтарь KW PZPR tow. Władysław Kruczek.

Referat o zadaniach inżynierów i techników województwa rzeszowskiego w rozwoju postępu technicznego, wygłosił przewodniczący Wojewódzkiej Rady Postępu Technicznego tow. inż. Oczół. Następnie omówił on szczegóły organizacji „Miesiąca Wynalazcy i Racjonalizatora”, który trwał będzie od 10 września do 10 października br. W tym czasie w zakładach przemysłowych odbędą się społeczne przeglądy racjonalizatorskie, zebrania kół NOT, a radiowęzły i gazetki zakładowe spopularyzują dorobek racjonalizatorów.

„Największą imprezą w „Miesiącu Wynalazcy i Racjonalizatora” będzie „Wojewódzka Wystawa Postępu Technicznego, Wynalazczości i Racjonalizacji” rozpoczynająca się od dnia 23 bm. Wezmie w niej udział 75 zakładów przemysłowych różnych branż. W związku z tą wystawą odbywającą się pod hasłem „V Kongres Związków Zawodowych czcimy wzrost twórczej aktywności racjonalizatorskiej oraz terminową realizacją planu postępu technicznego”, przewidziano wiele ciekawych imprez. M. in. odczyty na tematy rozwoju techniki, spotkania z autorami książek technicznych, spotkania dla wymiany doświadczeń pracy kół bów techniki i racjonalizacji oraz popularyzacji przepisów prawnych dotyczących ruchu racjonalizatorów. Na wystawę organizowane będą wycieczki z zakładów pracy i szkół.

W czasie narady zabrał głos sekretarz ekonomiczny KW tow. Janusz Brych, który omówił dorobek i zadania ruchu racjonalizatorskiego w naszym województwie. Odbyła w KW narada, której przewodniczył tow. Jan Hus — przewodniczący WKZZ w Rzeszowie oficjalnie rozpoczęto „Miesiąc Wynalazcy i Racjonalizatora”. (8)



## Roboty jesienne w pełnym toku

### Rzepak i jęczmień już zasiane

W rolnictwie jak w kołowym. Ledwo się jedna robota skończy — druga czeka. A czasem obie naraz trzeba wykonywać. Splętnienie robót polowych nastąpiło właśnie w tym roku. Rolnicy ledwo się uporali ze żniwami — omloty jeszcze trwają, a siewy jesienne trzeba już pilnie przeprowadzić.

Trzeba jednak powiedzieć, że rolnicy z naszego województwa nie odkładają roboty. Korzystając ze sprzyjających warunków — ostatnie deszcze, które przeszły nad województwem rzeszowskim bardzo się przydały — przystąpili do pilnych prac jesiennych. Rolnicy woj. rzeszowskiego zakończyli już całkowicie siew rzepaku. Rzepak zasiano na 8 tys. ha, uprawę tej rośliny utrzymano na dotychczasowym poziomie. Zakończono również siew jęczmienia ozimego.

Obecnie w woj. rzeszowskim prowadzone są intensywne orki pod zasiew żyta i pszenicy. Żyto zostanie zasiane na blisko 190 tys. ha ziemi, czyli na obszarze mniejszym niż w latach poprzednich, kiedy pod

zasiew żyta przeznaczono przeszło 200 tys. ha.

Na potrzeby rolników, w magazynach państwowych zgromadzono 774 tony żyta na reprodukcję oraz 124 tony ziarna na uzupełnienie wymiany sąsiedzkiej i wolne zasiewy.

Dalsza część żyta, około 1.262 tony, znajduje się w drodze. W ten sposób pokryte będzie w zasadzie zapotrzebowanie na ziarno reprodukcyjne. Ponadto, Polskie Zakłady Zbożowe w ramach pomocy dla rolników z terenów dotkniętych gradobiciem, dostarczą 309 ton żyta.

Rolnicy nie będą mieli żadnych kłopotów z nabyciem kwalifikowanego ziarna pszenicy na jesienny zasiew. Dostawcami kwalifikowanego ziarna do siewu były Państwowe Gospodarstwa Rolne z naszego województwa, które nie tylko, że dostarczyły odpowiednio ilości ziarna, ale w dodatku wysokiej jakości. Stopień zanieczyszczenia był bardzo niewielki. Rzeszowskie PGR część zboża siewnego (pszenicy) przekazały również na potrzeby rolników z woj. krakowskiego.

Sądząc z przygotowań i dotychczasowego przebiegu robót polowych można się spodziewać, że siewy żyta i pszenicy będą przeprowadzone w terminie. Oby tylko pogoda dopisała. (e)



## Zapowiedź nowych amerykańskich doświadczeń nuklearnych

WASZYNGTON

Amerykańska komisja energii atomowej zakomunikowała w poniedziałek wieczorem, iż rejon wokół wyspy Johnstona na Pacyfiku ponownie ogłoszono jako strefę zamkniętą. Komisja zakomunikowała, iż w strefie tej przeprowadzona będzie nowa seria amerykańskich doświadczeń nuklearnych rozpoczętych w kwietniu br. i czasowo przerwanych 31 lipca. Przewiduje się przeprowadzenie kilku eksplozji w przestrzeni kosmicznej oraz zrzućenie ładunków atomowych z samolotów.

Oświadczenie komisji podaje, iż strefa wokół wyspy Johnstona zostanie zamknięta od 22 września.

Poprzednią serię doświadczeń nuklearnych na Pacyfiku przerwano wskutek eksplozji rakiety „Thor” na wyrzutni na wyspie Johnstona w dniu 25 lipca br.

Eksplozja spowodowała duże szkody.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone początkowo planowały 3 lub 4 doświadczenia z bronią atomową w kosmosie. Dotychczas udała się jedna próba eksplozji bomby wodowej, wystrzelonej w dniu 9 lipca w przestrzeń kosmiczną za pomocą rakiety „Thor”.

## CIĘKAWOSTKA

BUTY Z KLIMATYZACJĄ

DNIA

Jeden z mieszkańców Kansas opatentował niedawno specjalne buty posiadające urządzenie klimatyzacyjne. Pragnie on w ten sposób ulżyć ludziom, którzy cierpią na pocenie się nóg. Z chwilą zawią-

zania sznurowadeł automatycznie zaczyna działać mały silniczek umieszczony w obcasie. Wdmuchuje on przez dżęce powietrze do wnętrza buta.

# Oświadczenie TASS w związku z przygotowaniem agresji na Kubę

MOSKWA  
Agencja TASS ogłosiła oświadczenie rządu radzieckiego, które m. in. głosi:  
Rząd radziecki oświadcza, że niejednokrotnie, że prowadząc politykę pokojowego współistnienia ze wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój społeczno-polityczny, dokładał i dokłada wszelkich starań, aby zapewnić pokój wszystkim narodom kuli ziemskiej, aby osiągnąć porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.  
Rząd ZSRR uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów wszystkich krajów i świata w Kongresie USA i na łamach prasy amerykańskiej wojownicze siły reakcyjne Stanów Zjednoczonych od dłuższego już czasu prowadzą zaciekłą propagandę przeciwko Republice Kubańskiej, nawołując do napaści na Kubę.  
W oświadczeniu czytamy następująco: prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Kongresu o pozwolenie na powołanie pod broń 150 tys. rezerwistów. Motywując swą prośbę prezydent oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny być "szybko i skutecznie reagować w razie konieczności na niebezpieczeństwa, jakie mogą wyniknąć w którejkolwiek części wolnego świata", i że kroku tego dokonuje w związku ze wzmocnieniem sił zbrojnych Kuby.  
Tego kroku rządu USA nie można oceniać inaczej tylko jako posunięcie maskujące agresywne plany i zamierzanie samych Stanów Zjednoczonych. Krok ten nieuchronnie prowadzi do zaognienia atmosfery międzynarodowej.  
Imperialistów USA zanębia koło to, że zorganizowana przez Stany Zjednoczone blokada gospodarcza przeciwko rewolucyjnej Kubie nie udaje się. Imperialiści chcieliby zdławić naród kubański, uczynić go swoim satelitą, unicestwić zdobycze rewolucji dokonanej przez bohaterów narodu Kuby. Aby to osiągnąć odmówił kupna cukru od Kuby, odmówił sprzedaży jej swych artykułów, w tym nawet lekarstw i żywności. Nie zawahali się przed próbą zamorzenia głodem dzieci, star-

ców i dorosłych. Wszystko to zaś nazywają humanitaryzmem.  
Związek Radziecki podobnie jak i inne kraje socjalistyczne zaoferował pomoc narodowi kubańskiemu, ponieważ szczególnie dobrze rozumie sytuację Kuby.  
Oświadczenie przedstawia, że kołół sytuację zagrożenia wobec Kuby i stwierdza:  
Związek Radziecki nie mógł nie liczyć się z sytuacją, w jakiej znalazła się Kuba w obliczu imperialistycznych prowokacji i pogroźek, i po bratersku poprosił o pomoc narodowi kubańskiemu. Czynieć to także inne państwa socjalistyczne oraz inne państwa miłujące kraje, które utrzymują stosunki handlowe z Kubą.  
Rząd Związku Radzieckiego upoważnił agencję TASS, by oświadczyła, że Związek Radziecki nie ma potrzeby przetrzymywania do jakiegokolwiek innego kraju, np. do Kuby, posiadanych środków do odparcia agresji.  
Nasze środki nuklearne są tak potężne pod względem siły wybuchowej, i Związek Radziecki dysponuje tak potężnymi rakietami do przenoszenia tych pocisków nuklearnych, że nie ma potrzeby szukania miejsca dla ich rozmieszczenia gdzieś za granicami Związku Radzieckiego. Mówiliśmy i powtarzamy, że jeżeli zostanie rozpęta wojna, jeżeli agresor dokona napaści na jakiegokolwiek państwo i państwo to zwróci się o pomoc, to Związek Radziecki ma możność udzielenia ze swego terytorium pomocy każdemu państwu, a nie tylko Kubie. I niech każdy będzie pewien, że Związek Radziecki udzieliłby takiej pomocy, podobnie jak gotów był w roku 1956 udzielić pomocy wojskowej Egiptowi, podczas anglofrancusko-izraelskiej agresji w strefie Kanału Sueskiego.  
Rząd radziecki zwraca uwagę światowej opinii publicznej i rządów wszystkich krajów, które stoją na stanowisku pokojowego współistnienia, że nawet teraz, kiedy Stany Zjednoczone przygotowują akt agresji i rozbudowują w tym celu swe siły zbrojne powołując na skład armii 150 tys. rezerwistów,

kiedy prezydent USA zwraca się do Kongresu o pozwolenie przeprowadzenia tej mobilizacji, minister obrony ZSRR marszałek Malinowski wydał rozkaz przeniesienia do rezerwy żołnierzy, którzy zakończyli swą służbę wojskową.  
Oświadczenie stwierdza następnie, że w chwili, kiedy Stany Zjednoczone podejmują kroki w dziedzinie mobilizacji swych sił zbrojnych i przygotowują się do agresji przeciwko Kubie i innym miłującym pokój państwom, rząd radziecki pragnąłby zwrócić uwagę na fakt, że dzisiaj nie można dokonać napaści na Kubę i liczyć na to, że napaść taka ujdzie agresorowi bezkarnie. Jeśli napaść taka zostanie dokonana, będzie to początek rozpętania wojny.  
Czym uzasadnia się przygotowanie agresji przeciwko Kubie? Tym, że flota handlowa Związku Radzieckiego przewozi na Kubę ładunki, a w Stanach Zjednoczonych uważają, że są to ładunki wojskowe. Ale to jest przecież sprawa czysto wewnętrzna — tych państw, które wysyłają te ładunki i tych które je kupują i otrzymują.  
Wiadomo powszechnie, — czytamy następnie w oświadczeniu — że Stany Zjednoczone otoczyły Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne swymi bazami wojskowymi. Co tam mają? — Traktory? A może uprawiają w swoich bazach ryż, pszenicę, ziemniaki, albo jakieś inne rośliny? Nie, przywieźli tam swymi okrętami broń i przez cały czas uzupełniają jej zapasy i oświadczają, że broń ta, rozmieszczona w pobliżu granic Związku Radzieckiego — w Turcji, Iranie, Grecji, we Włoszech, Anglii, Holandii, Pakistanie i w innych krajach należących do wojskowych bloków NATO, CENTO i SEATO — znajduje się tam legalnie, zgodnie z prawem. Uważają to za swoje prawo! Innym zaś Stany Zjednoczone nie pozwalają czynić tego nawet w celach obronnych, kiedy zaś ten, czy inny kraj mimo wszystko umacnia swój potencjał obronny, w Stanach Zjednoczonych podnoszą wrzawę i oświadczenia, jakoby przeciwko nim miało zorganizować napad.  
Trzeba przyznać wszystkim krajom świata równe prawa i równe możliwości.  
Jest to zgodne nie tylko z uznanymi już normami prawa międzynarodowego. Należy tego ściśle przestrzegać w praktycznym życiu i działalności, a jak jest w rzeczywistości? Stany Zjednoczone na przy-

kład przeprowadzają obecnie mobilizację rzekomo dlatego, iż nasze statki handlowe pływają na Kubę. Jednocześnie statki amerykańskie — nie handlowe, o handlowych w ogóle nie ma mowy, lecz o kręty wojenne, cała szósta flota wojenna USA — znajdują się na Morzu Śródziemnym. Ile to kilometrów, jaka to odległość od Stanów Zjednoczonych? Siódma flota amerykańska przebywa w Cieśninie Tajwańskiej. O ile tysięcy kilometrów oddalona jest ta flota od brzegów USA? A na domiar wszystkiego Stany Zjednoczone oświadcza, że okręty te znajdują się tam zgodnie z prawem.  
Nie może sprzyjać normalnym stosunkom taka sytuacja, w której okręty wojenne USA kursują u wybrzeży innych państw, a amerykańscy admirałowie i generałowie od czasu do czasu, jak gdyby współzawodnicząc ze sobą, mówią w prasie i radio, że szósta i siódma flota przeznaczone są do zadania ciosu, do zniszczenia krajów socjalizmu.  
Ostrzegamy, że w obecnych warunkach obóz socjalistyczny dysponuje nie mniejszymi siłami i możliwościami niż USA i ich sojusznicy z bloków wojskowych. Należy się z tym liczyć, należy kierować się tym w polityce, aby nie przynosiła ona szkody ani jednej, ani drugiej stronie. Tylko w tych warunkach można uniknąć konfliktu wojennego i zapewnić pokój. Uciekać się natomiast do prowokacji kierując się bezsensownym liczeniem na zastraszenie drugiej strony oznacza nieodpowiedzialne igranie losami świata. Taka polityka może doprowadzić jedynie do smutnych następstw.  
Należy pamiętać, że minęły na zawsze czasy, kiedy Stany Zjednoczone miały monopol na broń nuklearną. Obecnie Związek Radziecki dysponuje takimi samymi środkami w dostatecznej ilości i jeszcze lepszym rodzaju. Szykując przepaść dla swych przeciwników agresor sam w tę przepaść nieuchronnie wpadnie.  
W świetle ostatnich wydarzeń, w świetle próby prezydenta USA do Kongresu o pozwolenie mu na powołanie pod broń 150 tys. rezerwistów, rząd Związku Radzieckiego inaczej traktuje też lot amerykańskiego samolotu zwiadowczego U-2 z dnia 30 sierpnia br. nad terytorium ZSRR w rejonie Sachalinu. Pojawili się doniesienia, iż samoloty U-2 rozlokowuje się w Anglii, Japonii, Turcji i NRF i że maszyny te odbywają loty z amerykańskich baz w tych krajach.  
Rząd radziecki nie pójdzie śladem Stanów Zjednoczonych, które powołują do wojska 150 tys. rezerwistów. Gdybyśmy postąpili podobnie, uczynilibyśmy to, czego zapewne właśnie pragną określone koła amerykańskie — pomo-

gliłoby im zaognić atmosferę. Ale nie możemy nie liczyć się z przygotowaniem przez USA agresywnego posunięcia. Rząd radziecki w obecnej sytuacji uważa za swój obowiązek okazać czujność i polecić podjęcie wszelkich kroków niezbędnych do tego, aby nasze siły zbrojne znalazły się w stanie najwyższej gotowości bojowej. Są to jednak wyłącznie środki ostrożności. Uczynimy ze swej strony wszystko, aby pokój nie został naruszony.  
Zamiast tego, by rozpałać atmosferę takimi posunięciami, jak mobilizacja rezerwistów, co równa się groźbie rozpoczęcia wojny, byłoby o wiele rozsądniej, gdyby rząd USA dając dowód mądrości, uczynił zyczący gest nawiązując dyplomatyczne i handlowe stosunki z Kubą, a o pragnieniu nawiązania takich stosunków oznajmił niedawno rząd kubański.  
Rząd radziecki nieraz oświadczał i obecnie oświadcza: — wyciągamy przyjazną dłoń do narodu i rządu Stanów Zjednoczonych, chcielibyśmy połączyć nasze wysiłki z wysiłkami rządów USA i innych krajów w celu rozwiązania wszystkich palących problemów międzynarodowych dla zapewnienia pokoju na ziemi. A dlatego należy dojdź do porozumienia przede wszystkim w sprawie pierwszego kroku, którym mogłoby być rozwiązanie problemu przetrwania doświadczalnych eksplozji broni nuklearnej.  
My jesteśmy do tego gotowi, jesteśmy gotowi podpisać odpowiednio porozumienie. Jesteśmy gotowi dojdź do porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbroje-

nia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.  
Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rząd USA wyciągnie wreszcie trzeźwe wnioski, jeśli chodzi o konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. W tej sprawie prowadzono niemało rokowań, lecz dotychczas jej rozwiązanie nie posunęło się naprzód. Dzisiaj w rokowaniach na temat zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nastąpiła pauza. Jednakże ostrość tego problemu pozostaje taka sama i daje się nawet bardziej odczuć w związku z prowokacjami odwetowców w Berlinie zachodnim przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej. Utrzymujemy się, że dla Stanów Zjednoczonych prowadzenie rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest dzisiaj rzeczą trudną, gdyż w listopadzie tego roku odbędą się wybory do Kongresu USA. No cóż, rząd radziecki gotów jest liczyć się i z tym również. Nie można jednak rozwiązania problemu traktatu pokojowego z Niemcami wiązać stale z wyborami w tym czy innym kraju, wybory bowiem odbywają się często to tu, to tam, a dalsza zwłoka w uregulowaniu tego problemu może wywołać jedynie nowe trudności i nowe niebezpieczeństwa.  
Związek Radziecki podaje przyjazną dłoń wszystkim krajom, wszystkim narodom świata, aby wspólnymi wysiłkami osiągnąć na naszej planecie trwały, nienaruszalny pokój. Co się tyczy spraw wewnętrznych państw, to państwa te same powinny być rozwiązywane przez każdy naród samodzielnie, bez żadnej ingerencji z zewnątrz.



W Seaside (stan Oregon, USA) smobilizowane oddziały straży pożarnej oraz policji z wielkim trudem daly sobie radę z awantuarami wywołanymi przez tłum złożony z 1000 studentów szkół wyższych. Do szkoła do gorszących bólek, trzeba było użyć gazów działających i hydrantów strażackich, by rozprędzić tłum awanturników, którzy — jak stwierdzał komendant policji w Seaside — wypili zbyt dużo piwa... Zdjęcie mówi samo za siebie. CAF

## Wyrok w procesie „kowbojów bieszczańskich“

Sąd Powiatowy w Ustrzykach Dolnych ogłosił wyrok w procesie grupy tzw. kowbojów bieszczańskich winnych nadużyć w prowadzonym przez nich pod nazwą „Młodzieżowego Zespołu Spółdzielczego“ gospodarstwie rolnym w Moczarach.  
Jaremi Maruszewski, szef zespołu, został skazany na łączną karę 15 miesięcy więzienia i 1.000 zł grzywny, Eryka Radzikowska — Sadetka, księgowa spółdzielni — 7 miesięcy więzienia z zawiesz-

eniem na okres 3 lat, Zbigniew Paszta, zastępca szefa — 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na okres 3 lat i 1.000 zł grzywny, Wojciech Maruszewski brat Jaremiego, skarbnik zespołu — 8 miesięcy więzienia i 1.500 zł grzywny, Józef Magryś, członek zespołu — 2 tygodnie aresztu i 100 zł grzywny.  
Ponadto Sąd zasądził od oskarżonych z powodztwa cywilnego, z tytułu strat, na rzecz państwa kwotę 9 tys. złotych. (edwi)

## Katastrofa samolotu odrzutowego

### NOWY JORK

Wczoraj w nocy na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, w stanie Waszyngton uległ katastrofie samolot odrzutowy lotnictwa amerykańskiego typu KC-135, na którego pokładzie znajdowały się 44 osoby. Ekipy ratownicze odnalazły we wczesnych godzinach rannych szczątki rozbitej maszyny. Nikt nie został przy życiu.  
Samolot znajdował się w drodze z południowej Dakoty do bazy lotniczej Fairchild w pobliżu Spokane w stanie Waszyngton. W pewnym momencie łączność radiowa z samolotem została nagle przzerwana. Ponieważ zachodziły obawy, że na pokładzie samolotu powstała jakaś awaria, rozpoczęto natychmiast poszukiwania.  
Samolot KC-135 służy do zaopatrywania innych samolotów w paliwo w powietrzu posiada normalnie tylko 4-osobową załogę, tym razem jednak na jego pokładzie znajdowało się 48 żołnierzy powracających do bazy.  
Szczątki samolotu zostały znalezione u stóp wysokości na 1.700 metrów góry Spokane.

Rząd radziecki nie pójdzie śladem Stanów Zjednoczonych, które powołują do wojska 150 tys. rezerwistów. Gdybyśmy postąpili podobnie, uczynilibyśmy to, czego zapewne właśnie pragną określone koła amerykańskie — pomo-

## Kolejna runda I i II ligi na raty

W tym tygodniu nie będziemy uskarżać się na brak emocji pikarskiej. Terminarz jest bogaty, a kolejna runda mistrzowska w obu ligach rozegrana będzie na raty, w dniach 12 (środa), 13 (czwartek) i 16 (niedziela) września. Do gry dochodzą dwa międzynarodowe mecze mistrza Polski Polonia Bytom (z zdobywcą Pucharu Polski Zagłębia Sosnowiec. Bytomianie grają w dniu dzisiejszym na Stadionie Śląskim w Chorzowie z mistrzem Grecji Panathinakos w ramach turnieju o klubowy puchar Europy (Polskie Radio nada o godz. 18,20 w programie I transmisję z zakończenia tego spotkania). Sosnowiczanie są już w Budapeszcie, gdzie zmierzają się z Ujpesti. Będzie to mecz z cyklu rozgrywek zdobywców pucharu. I z tego spotkania Polskie Radio również w programie I nada transmisję bezpośrednio  
12. IX. — CZWARTEK  
W CHORZOWIE: Ruch — Śląk Rzeszów (17,00)  
II LIGA  
12. IX. — ŚRODA  
W CZESTOCHOWIE: Raków — Polonia Bydgoszcz  
W KRAKOWIE: Garbarnia — Szombierki Bytom  
W KATOWICACH: Dąb — Wawel Kraków  
W WROCŁAWIU: Śląk — Start Łódź  
W GŁIWICACH: Piast — Cracovia  
16. IX. — NIEDZIELA  
W MIELCU: Stal — Slavia  
W RACIBORZU: Unia — Bałtyk Gdynia.  
W niedzielę, 16 bm. w ekstraklasie odbędą się mecze, które w pierwszym terminie wyznaczono na dzień 7 października. Rzeszowska Stal podejmować będzie u siebie Odry z Opola z reprezentantami Polski Szczepańskim i Gajdą. Z. R.

## Program pierwszego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy

WARSZAWA  
W środę, 13 września, br. na stadionie armii jugosłowiańskiej w Belgradzie, rozpoczyna się VII mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce. Program pierwszego dnia przewiduje (wzrost czasu warszawskiego):  
16,00 — uroczystość otwarcia mistrzostw,  
16,50 — pchnięcie kulą kobiet — eliminacje,  
17,25 — 100 m mężczyzn — eliminacje,  
17,50 — dysk mężczyzn — eliminacje,  
18,10 — 400 m kobiet — eliminacje,  
18,20 — trójkok — eliminacje,  
18,50 — chód 20 km (start) — finał,  
19,00 — 100 m mężczyzn — półfinał,  
19,00 — pchnięcie kulą kobiet — finał,  
19,16 — 400 m mężczyzn — eliminacje,  
19,50 — 100 m kobiet — eliminacje,  
20,20 — przybycie zawodników startujących w chodzie na 20 km, 20,40 — 10.000 m — finał.  
Nasí reprezentanci startują we wszystkich konkurencjach. Największe nadzieje wiązemy ze startem czołowych sprinterów: Folka, Zielińskiego i Juźkowiaka, którzy ostatnio tak doskonale spisywali się. Z uwagą śledzić będziemy eliminacje: na 400 m, w których m. in. startują: Kowalecki i Badański, jak również

na 100 m kobiet, gdzie o miejsce w półfinale walczą najlepsza polska sprinterka — Teresa Ciepla. W śródkowych eliminacjach z naszych czołowych reprezentantów startować jeszcze będą: Piłkowski w rzucie dyskiem, Józef Schmidt w trójkoku. Z niepokojem oczekujemy na start tego ostatniego, który podczas treningu doznał kontuzji nogi. Telewizja polska nada w środę dwa sprawozdania z belgradzkich mistrzostw: pierwsze od 18,45 do 19,30, a drugie od 20,00 do 21,15. Przebieg zmagania lekkoatletów transmitować będzie również Polskie Radio, które przeprowadzi także dwie transmisje z Belgradu — obie w programie I. Pierwsza rozpocznie się o 16,00, druga zaś o 20,30. W pierwszym dniu belgradzkich mistrzostw wyłonieni zostaną medalisci w trzech konkurencjach. Warto przypomnieć, kto w nich zwyciężył, w Sztokholmie: Kula kobiet — 1) Werner (Niemcy) — 15,74, 2) Tyszkiewicz (ZSRR) — 15,54, 3) T. Press (ZSRR) — 15,53.  
10.000 m — 1) Krzyszkowiak (Polska) — 28,56, 2) Żukow (ZSRR) — 28,58, 6, 3) Pudow (ZSRR) — 29,02, 5) Ożóg (Polska) — 29,03, 2.  
Chód 20 km — 1) Vickers (Anglia) — 1:33,09, 2) Spirin (ZSRR) — 1:35,00, 2, 3) Back (ZSRR) — 1:35,22, 2, 9) Szyska (Polska) — 1:39,44, 6, 12) Hausleber (Polska) — 1:43,52, 2.

Mgr Władysław Biernat

szef Prokuratury Wojewódzkiej w Rzeszowie

PROFILAKTYKA, jak wiadomo, oznacza w terminologii medycznej leczenie zapobiegawcze. Ale zapobieganie chorobom ma kolosalne znaczenie i przyszłość, również gdy chodzi o nadużycia, kradzieże i przestępstwa gospodarcze. Toteż i w tej tak odległej od medycyny dziedzinie zaczęto stosować „leczenie zapobiegawcze”. Chodzi o to, aby zlikwidować, lub ograniczyć do minimum warunki sprzyjające powstawaniu przestępstw.

W dziedzinie profilaktyki ogromną rolę spełnia prokuratura. Nieprzypadkowo uchwała Rady Państwa z dnia 22 lipca 1962 r. w sprawie działalności Prokuratury PRL wyraźnie wskazała na potrzebę dalszego rozwijania tej formy działalności. W procesie rozwoju demokracji socjalistycznej kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, wdrażanie nawyków przestrzegania socjalistycznego porządku prawnego drogą perswazji i wyjaśniania, ma zasadnicze znaczenie. Nieobojętna jest i ta okoliczność, że lepiej zapobiegać przestępstwom niż za nie karać. Toteż zrozumiałe było zainteresowanie przewodniczącego Rady Państwa, tow. Aleksandra Zawadzkiego, na spotkaniu z aktywnymi podczas ostatniego pobytu w Rzeszowie, tą właśnie dziedziną pracy prokuratury rzeszowskiej. Tym więc sprawom chciałem poświęcić nieco uwagi.

Działalność prokuratury w dziedzinie zapobiegania przestępstwom sprawowana jest w dwóch zasadniczych formach. Pierwsza — to wystąpienia kierowane do organów gospodarczych i administracyjnych opracowane przez prokuratorów na podstawie materiałów z postępowania śledczego i dochodzeniowego. Warto wspomnieć, że w roku 1961 prokuratorzy województwa rzeszowskiego opracowali 261 w I półroczu br. 186 takich wystąpień. Zdecydowana ich większość dotyczyła stwierdzonych w postępowaniu śledczym czy dochodzeniowym zaniedbań i braków organizacyjnych, stwarzających korzystne warunki do popełnienia przestępstw. Zwracano w nich w szczególności uwagę na nienależyte zabezpieczenie mienia społecznego przed kradzieżami, przyjmowanie na stanowiska wymagające odpowiednich kwalifikacji osób bez takich kwalifikacji, brak należytego nadzoru nad działalnością osób materialnie odpowiedzialnych itp. W dużym procencie wystąpień wskazywano na nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W jednym np. z wystąpień, skierowanym do Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, prokurator żądał zabezpieczenia terenu budów; stwierdził bowiem w toku śledztwa, że z uwagi na brak zabezpieczenia i nadzoru na jednej z budowli miały dostęp osoby niezatrudnione — w tym i dzieci, wskutek czego jedno z nich uległo wypadkowi. Wystąpienie prokuratora spowodowało, że teren budów ogrodzono, urządzenia zabezpie-

czono, a ponadto zaangażowano dozorcę. Bardziej ogólne, niemniej ważne, znaczenie miało wystąpienie Prokuratury Wojewódzkiej do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i prezesa Sądu Wojewódzkiego w sprawie właściwego interpretowania przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu oraz co do obliczenia czasu utraty przez skazanych prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych. Stwierdzono bowiem w toku

wystąpień, organizują również spotkania w zakładach czy instytucjach. Tak np. w związku z wystąpieniem prokuratora do dyrektora Huty Stalowa Wola w sprawie prawidłowej ewidencji i gospodarki złomem, zorganizowano spotkanie z załogą, na którym prokurator omówił zagadnienie ochrony mienia społecznego w uwzględnieniu specyfiki zakładu.

W roku 1961 prokuratorzy województwa rzeszowskiego brali udział w 256, a w I półroczu 1962 r. — w 198 spotkaniach. Były to spotkania w zakładach produkcyjnych, PGR, bazach transportu towarowego i osobowego, ze służbą leśną, personelem lekarskim itp. Tematyka spotkań była różnorodna. W zależności od środowiska, prokuratorzy omawiali sprawy ochrony mienia społecznego, przestrzegania przepisów o ruchu, bhp i inne interesujące zebranych tematy. W środowiskach wiejskich obok tematyki z zakresu ścigania przestępstw karnych, dużym zainteresowaniem cieszą się zagadnienia cywilno — prawne (spadki, działy, testamenty). Słusznie więc czyni się w Rzeszowie, miasteczku, Rzeszowie-powiecie i w Gorlicach, gdzie organizuje się planowo i systematycznie spotkania z udziałem prokuratora, sędziego, komendanta MO, przewodniczącego rady narodowej. Taki szeroki wachlarz przedstawicieli różnych dziedzin życia i specjalności utrakiójnia spotkania i pozwala na głębsze wyjaśnienie poruszanych przez zebranych problemów. Byłoby dobrze, aby śladem Rzeszowa i Gorlic poszły i inne powiaty. W-daje się także słusznie, aby spotkania te organizowane były przez powiatowe komitety Frontu Jedności Narodu.

Profilaktyka

badania, że mimo orzeczenia przez sądy utraty prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych — niektóre z tych orzeczeń nie były wykonywane, lub mylnie obliczano czas utraty tego prawa.

W wystąpieniu więc do przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, Prokuratora Wojewódzkiego postulowała opracowanie dla wydziałów komunikacji szczegółowej instrukcji w tej sprawie, a do prezesa Sądu Wojewódzkiego o wydanie zarządzenia wszystkim sądom powiatowym, co do sposobu kontroli wykonania przez rady narodowe orzeczeń o utracie prawa jazdy i prowadzenia ścisłej ewidencji tych spraw.

Należy stwierdzić, że wystąpienia prokuratury spotykają się na ogół z właściwym zrozumieniem. Adresaci z reguły usuwają stwierdzone braki, co niewątpliwie w wielu wypadkach ma wpływ na ograniczenie możliwości popełnienia przestępstw. Stanowisko takie nie jest, niestety, powszechne. Np. prokurator powiatowy w Przemyślu jeszcze 15 sierpnia 1961 r. sporządził notatkę dla Zakładu Instalacji Montażowej w Przemyślu, żądając zabezpieczenia urządzeń i zaprowadzenia ich ewidencji. Stwierdził bowiem w toku śledztwa, że zakład wyposażony w sprzęt bez ewidencji, a następnie zapominając o tym, spusuje go na stry. W tej sprawie zakład wydał odpowiednie zarządzenia i zawiadomił o tym prokuratora dopiero w kwietniu 1962 r., tj. po upływie 8 miesięcy. Z tego rodzaju opieszałym traktowaniem prokuratorskich wystąpień nie można się zgodzić. Nie bez winy są tu i prokuratorzy, którzy nie dość konsekwentnie domagają się respektowania swoich wystąpień. Sądzę, że dla zwiększenia skuteczności wystąpień prokuratorzy winni zainteresować nimi nie tylko kierownictwa zakładów pracy, jak to czyni się do tej pory, ale także organizacje partyjne, związki i prezidia samorządów robotniczych.

Drugą formą działalności prokuratury w dziedzinie zapobiegania przestępstwom są spotkania ze społeczeństwem. Niejednokrotnie obite te formy są z pożytkiem łączone. Prokuratorzy, niezależnie od

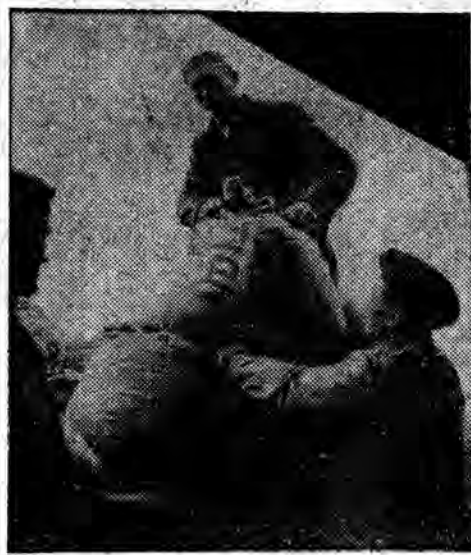
praktykowaną w naszym województwie zasadą przyjmowaną po zakończeniu spotkania przez prokuratora i innych przedstawicieli organów skarg i wniosków o bywaleci pozwala na nawiązanie jeszcze ściślejszego kontaktu ze społeczeństwem. Dlatego spotkania te przyniosły nieocenioną pomoc każdemu działającemu, a w tym i prokuratorowi w sprawowaniu jego funkcji. Oczywiście byłoby rzeczą trudną ocenić w jakim stopniu wystąpienia prokuratorów i spotkania ze społeczeństwem wpłynęły na umocnienie się naszej praworządności ludowej. Można jednak przyjąć, że wystąpienia, informacje w toku spotkań, wymiana poglądów na temat źródeł rodzących przestępstwa w danym środowisku lub terenie oraz skuteczność sposobów jej zapobiegania i zwalczania przyczyniają się niewątpliwie do umocnienia atmosfery społecznego potępienia sprawców przestępstw, wzrostu społeczeństwa aktywności w kierunku ugruntowania praworządności oraz wzrostu zaufania do władzy ludowej.

Ponad 42 miliony społecznych złotych na budowę szkół

Roczny plan zbiórek na Społeczny Fundusz Budowy Szkół wykonany został w 54,8 proc. Do końca sierpnia mieszkańcy Rzeszowszczyzny złotych na ten cel 42.497 tys. złotych. Krosno, Stalowa Wola i Dębica przekroczyły już 100 proc. planu. O realizacji rocznych zadań zameldowały również powiaty: Nisko i Ustrzyki Dolne, a do czołówek zbliżają się Tarnobrzeg i Lesko. W dalszym ciągu pozostają w tyle, a raczej na szarym końcu: Kolbuszowa (45,1 proc.) i Mielec (47,1 proc.). Warto, aby

aktyw Frontu Jedności Narodu w tych powiatach wyciągnął wnioski z powyższych danych. Największe sumy wpływają od robotników i pracowników, którzy roczny plan wykonali w ponad 81 proc. od ludności wiejskiej tylko 63,8 proc. Na wyróżnienie zasługuje spółdzielczość pracy (137 proc.) oraz młodzież szkolna, która zbliżyła 907 tys. zł, natomiast pozostają w tyle właściciele prywatnych warsztatów, sklepów i zakładów produkcyjnych.

Z. K.



Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych skup zboża w północnych powiatach woj. olsztyńskiego przebiega sprawnie. Na zdjęciu: Załadunek na wagony w Mrągowie zboża odstawnego przez rolników do punktu skupu GS w Pleckach. CAF — fot. Moroz

„Jesień 62”

X Targi Krajowe będą kolejnym przeglądem rezultatów osiągniętych w wyniku licznych akcji wystawowych, szkoleniowych i propagandowych, organizowanych w ostatnich latach pod auspicjami Rady Wzornictwa. Na podstawie nadesłanych list towarowych można wnioskować, że najbogatszy dorobek w dziedzinie wprowadzania do produkcji estetycznego i racjonalnego wzoru zaprezentują na Targach przemysł: meblarski, skórzan i odzieżowy. Przemysł lekki przedstawi np. 300 nowych wzorów odzieży i wyrobów dziewiarskich dla dzieci. Meble nowe (prototypy) będą głównym przedmiotem oferty przedstawionej organizacjom handlowym przez przemysł meblarski. Wśród nowości na specjalną uwagę zasługują zestawy kącików dziecięcych i młodzieżowych, a zwłaszcza meble wielofunkcyjne, jak np. łóżka składane połączone biblioteczką i pulpitem do pracy. Najlepsze wzory będą nagrodzone. M. in. po Targach przeprowadzi się selekcję wystawionego na TK sprzętu oświetleniowego, w której wyniku nastąpi wycofanie z produkcji sprzętu nieestetycznego i nieracjonalnego z punktu widzenia jego funkcji we współczesnym wnętrzu.

Wartość produkcji - 14,5 mld zł

Plany krajowej motoryzacji na rok 1963

- 42 tys. samochodów, 3 tys. autobusów
● Więcej części zamiennych
● Już prawie 160 tys. motocykli i skuterów

(AR) Zakończono niedawno prace nad określeniem przyszłorocznych zadań krajowej motoryzacji. Planuje się, że przemysł ten wykona 42,5 tysiąca samochodów osobowych i ciężarowych oraz ponad 3 tys. autobusów. I tak z fabryk wyjechać ma na szosy 10 tys. „Warsaw”, 8 tys. „Syrén” i kilkadziesiąt mikrobusów. W grupie samochodów ciężarowych najliczniej reprezentowane będą w produkcji wozy dostawcze oraz „Stary”. Z porównania tegorocznych zadań Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego z przyszłorocznymi wynika, że najbardziej wzrośnie produkcja autobusów (o 25 proc.) i samochodów osobowych (o 16 proc.). W stosunku do ustaleń planu pięcioletniego na rok 1963 nasze zakłady motoryzacyjne zwiększą w roku przyszłym produkcję „Zuków”, „Nys”,

mikrobusów, sanitarek i tzw. kinowozów. Przekroczone zostaną również zawarte w planie pięcioletnim zadania na r. 1963 w produkcji motocykli i skuterów oraz rowerów. Dla kraju i na eksport zbudują nasze fabryki w roku przyszłym prawie 160 tys. motocykli i skuterów oraz 650 tys. rowerów (nie licząc dziecięcych). Ograniczona będzie natomiast ze względu na brak dostatecznego popytu produkcja motorowerów, rowerów dziecięcych, motocykli trójkołowych. Dodać też warto, że w roku przyszłym fabryki dostar-

czą o 22 proc. więcej niż w br. części zamiennych do samochodów, motocykli itp. Ważną częścią przyszłorocznych zadań jest postęp techniczny: przewidyuje się kontynuację prac nad modernizacją „Warsaw”, „Syrén”, samochodów ciężarowych. Przeprowadzi się badania nad modelem silnika z wirującym tłokiem. Z roku na rok powiększa się gospodarcza ranga krajowej motoryzacji: w roku przyszłym Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego da produkcję wartości 14,5 miliardów zł.

ZSRR przygotowuje się do produkcji „poduszkowców“?

(WiT — AR). W trzech miastach ZSRR odbyły się ostatnio próby „poduszkowców” — latających platform powietrznych, które mogą poruszać się nad wodą i nad ziemią. W Moskwie, na Wszechzwiązkowej Wystawie Osiągnięć Gospodarki Narodowej, zademonstrowano model „poduszkowca”, skonstruowanego przez jedno z biur projektowych Ministerstwa Żeglugi Rzecznej RFSRR oraz Instytut Aerohydrodynamiczny im. Żukowskiego. „Poduszkowiec” ten posiada długość 17,5 metra, szerokość 6,5 metra i rozwija szybkość 60 km/godz. Będzie on zabierał na pokład 38 pasażerów. W Leningradzie rozpoczęły się próbnymi loty innego pojazdu tego typu, który należeć będzie do największych na świecie. Próby odbywają się na rzece Newie. Na ulicach Kijowa sensacją budził „poduszkowiec” zaprojektowany przez studentów współpracujących z biurem konstrukcyjnym przy Charkowskim Instytucie Lotniczym. Jest to platforma z napędem turbiniowym, unosząca się na wysokości 10—15 cm nad ziemią. Może ona zabierać dwóch pasażerów. Model ten wykazuje dużą zwrotność, jednakże ma jeszcze charakter doświadczenia. Równoległe próby „poduszkowców” w trzech miastach ZSRR zdają się wskazywać, że Związek Radziecki wkrótce przystąpi do produkcji tego typu pojazdów na szerszą skalę.

Eksperyment

Zmniejszą się kłopoty związane z uzyskaniem dokumentacji dla potrzeb budownictwa wiejskiego

Wieś rzeszowska budoje się. Tak jak nigdy dotąd. Wielu rolników miało w związku z tym kłopoty z uzyskaniem odpowiedniej dokumentacji. Typowe projekty nie zawsze odpowiadały gustom. Było w tym zakresie sporo zamieszania. Rolnicy tracili wiele czasu i środków finansowych zanim trafili do architekta, zanim załatwili różne formalności związane z dokumentacją. Budownictwo było niejednokrotnie przedmiotem narad i plenarnych posiedzeń Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W styczniu br. podjęto uchwałę, w której odpowiedniej władze zobowiązano — cytujemy odpowiedni punkt z wymienionej uchwały: „...Dla zapewnienia należy-

tej pomocy budownictwa indywidualnemu oraz wprowadzenia postępu technicznego w budownictwie wiejskim, Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN i Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Przemyślu, organizują eksperymentalne filie biura projektów w trzech wybranych powiatach o największym nasileniu budownictwa indywidualnego. W komórkach tych terenowa kadra inżynieryjno-techniczna mogłaby pracować w godzinach pozastawowych. Realizując te postanowienia, ostatnio na terenie Rzeszowa powstała Pracownia Terenowa Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Przemyślu, której celem jest szybko i tanie zaopatrzenie inwestorów indywidualnych w dokumenta-

cję techniczną konieczną do uzyskania pozwolenia na budowę. Pracownia ściśle współpracuje z radami narodowymi, uwzględnia wytyczne polityki budowlanej, propaguje najekonomiczniejsze formy budownictwa. Placówka korzysta z doświadczeń Instytutu Techniki Budowlanej oraz najbardziej przydatnych w naszych warunkach opracowań typowych. Opracowanie odpowiedniej dokumentacji nie trwa dłużej niż jeden miesiąc, jest to pierwsze osiągnięcie tej placówki. Poważna obniżka cen dokumentacji jest drugim bardzo istotnym momentem. Placówka prowadzi równocześnie bezpłatnie po-

radnictwo i pomoc we właściwym doborze projektów typowych oraz zagospodarowaniu parcel budowlanych. Pracownia Terenowa w Rzeszowie ma swój stały punkt informacyjny przy ul. Reymonta Boczna Nr 3. Bliższych danych o działalności pracowni udzielić mogą kierownicy Wydziałów Architektury i Budownictwa Prez. PRN. Placówka jest zbyt młoda, aby o jej przydatności można było wydać jakikolwiek sąd. Ale już najbliższe miesiące pokażą czy powołane eksperymentalnie terenowe Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego — zdają egzamin. (e)

# Oczekują pomocy

Polski Komitet Pomocy Społecznej zwrócił się ostatnio z apelem do całego społeczeństwa, a zwłaszcza ludności wiejskiej o udzielenie pomocy najbardziej i poszkodowanym przez klęski żywiołowe. W akcji niesienia pomocy — czytamy w apelu — nie może zabraknąć nikogo. Całe społeczeństwo powinno świadczyć na ten cel.

Działacze Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej podjęli się bezinteresownemu trudowi organizacji pomocy dla znajdujących się w wyjątkowo ciężkich warunkach życiowych starców, rodzin wielodzietnych, samotnych, matek z dziećmi oraz ofiar klęsk żywiołowych. W ciągu ubiegłych 3 lat ponad 530 osób w naszym województwie poświęcało wiele swego wolnego czasu na gromadzenie środków i udzielanie pomocy najbardziej potrzebującym.

I w tym roku po zbiorach w dniach od 15 września do 15 grudnia prowadzona będzie zbiórka ziemiopłodów i datków we wszystkich wsiach w naszym województwie. Zebrane środki i fundusze pozwolą na złagodzenie zwiększonych potrzeb, właśnie w okresie jesienno — zimowym, wielu rodzin i osób samotnych.

(js)



NA TARGU W GORLICACH

Fot. Kopeć

# Dni Filmu Polskiego

Popularność Festiwalu Filmów Polskich będącego retrospektywnym przeglądem powojennej polskiej produkcji filmowej, zaczęło Centralne Wynajmu Filmów do zorganizowania we wrześniu 1962 r. przeglądu „Dni Filmu Polskiego”.

Filmy polskie cieszą się dużą popularnością wśród społeczeństwa. Rekordy widzów osiągnęły takie filmy jak „Krzyżacy” w reżyserii Aleksandra Forda, „Ogniomistrz Kaleń” w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich i wiele innych.

W ubiegłorocznej imprezie filmy polskie zobaczyło 550 tysięcy widzów w naszym województwie i 11 milionów w kraju. Zestaw filmów objętych przeglądem z br. obejmuje całe województwo i ustalono go w wyniku wojewódzkiego plebiscytu zorganizowanego przez Centralę Wynajmu Filmów w maju i czerwcu br. Spośród 130 polskich filmów fabularnych, widzowie wytypowali 15 filmów.

18-letni dorobek naszej kinematografii ma za sobą 153 filmy fabularne i animowane. Na przestrzeni tego okresu na międzynarodowych festiwalach nagrodzono 43 filmy fabularne. M. in. „Ostatni etap”, „Ulica Graniczna”, „Młodość Chopina”, „Piątka z ulicy Barskiej”, „Ewa chce spać”, „Eroica”, „Zmach”, „Pożegnania”, „Popiół i diament”, „Orzeł”, „Wolne miasto”, „Awantura o Basie”, „Matka Joanna od Aniołów”, „Szatan z VII klasy”, „Dziś w nocy umrze miasto”, „Historia żółtej ciżemki” i inne. Również wiele nagród otrzymały filmy krótkometrażowe. Pierwszy polski film powstał w 1908 r., nakręcono wówczas farsę pt. „Antoni w Warszawie”. W 1910 roku Aleksander Herz zbudował atelier w Warszawie i rozpoczął systematyczną produkcję. W okresie międzywojennym „film”, który dysponował potężnymi kapitałami, opierał swoje finansowo-twórcze koncepcje na wypróbowanych metodach. Na ekranach panowały się tanie melodramaty, liryczne kicz, piaskie komedie wojskowe i widowiska patriotyczne obliczone na niewybredny gust masowego widza. W późniejszym okresie powstaje związek pod nazwą: Stowarzyszenie Miłośników Filmu Artystycznego „Start”, którego głównym hasłem była walka o film artystyczny i społecznie użyteczny. Stowarzyszenie to w 1934 roku zostało rozwiązane. Idee „Startu” nie zagięły lecz kontynuowały je Związek Producentów Filmów Krótkometrażowych i Spółdzielnia Autorów Filmowych.

Po II wojnie światowej „Startowcy” w 1945 roku wzięli aktywny udział w odbudo-

wie zniszczonej kinematografii polskiej. Powstało przedsiębiorstwo „Film Polski”. Jednym z pierwszych filmów były „Zakazane piosenki” (1948 rok).

Po powstaniu zespołów realizatorskich produkcja zwiększa się do 20 filmów fabularnych rocznie. Poziom artystyczny uzyskuje w świetle uznania, rozgłos i zaszczytne miano „polskiej szkoły filmowej”, czego dowodem — 43 nagrody na festiwalach międzynarodowych.

Tegoroczne Dni Filmu Polskiego zapoznają nas z filmami nowymi oraz niektórymi wznowieniami wybitnych reżyserów odrzuconej polskiej kinematografii.

## JURAND ZE SPYCHOWA W RZESZOWIE

Z okazji trwających obecnie Dni Filmu Polskiego do Rzeszowa przybędzie znany aktor teatralny i filmowy, znakomity odtwórca roli Juranda ze Spychowa w filmie „Krzyżacy” — Andrzej Szalański. 16 i 17 września (najbliższa niedziela i poniedziałek) Andrzej Szalański weźmie udział w spotkaniach z mieszkańcami Rzeszowa, Łańcuta, Przemysła, Mięlska i Dębicy. Spotkania odbędą się w salach miejscowych kin przed seansami filmowymi. Rzeszowscy kinomani będą mogli „spotkać się” ze znakomitym artystą w kinie „Apollo” (niedziela) i kinie WDK (poniedziałek).

## Jubileusz Aeroklubu Podkarpackiego pod protektoratem wicepremiera Piotra Jaroszewicza

Aeroklubowi Podkarpackiemu w Krośnie, który służy się bogatym dorobkiem i jest zarazem najstarszą placówką lotnictwa sportowego w woj. rzeszowskim, „stuknęło” 30 lat. Z tej okazji wkrótce odbędzie się w Krośnie, zapowiadające się okazałe uroczystości jubileuszowe, które połączone zostaną z Dniami Lotnictwa.

Już 15 bm. Krośno rozbrzmiewać będzie gwarem śmiałych ludzi, którzy przybędą z całego kraju na zjazd wychowanków Aeroklubu. W tym samym dniu otwarte będą dwie wystawy: jedna w pomieszczeniach Aeroklubu zobrazuje osiągnięcia tej placówki lotniczej, druga — w Domu Kultury „Górnika-Naftowca” pokaze walkę człowieka w oparciu o przestworzy i nosić będzie tytuł „Od Ikarosa do Gagarina”. W DK odbędzie się również uroczysta akademicka. W niedzielę, tj. 16 bm. społeczeństwo Podkarpacia obejrzy natomiast pokazy lotnicze w wykonaniu pilotów wojskowych i wychowanków Aeroklubu Podkarpackiego oraz Centrum Wyszczolenia Lotniczego w Krośnie.

Protektorat nad uroczystościami objął poseł ziemi rzeszowskiej, wicepremier Piotr Jaroszewicz. W skład komitetu honorowego m. in. wchodzi: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysław Kruczek, dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. Jan Frey-Bielecki, prezes A. PRL — Stefan Antosiiewicz, przewodniczący Prezydium WRN — Michał Ostrowski, I sekretarz KP PZPR w Krośnie tow. Jan Brynarski, przewodniczący Prez. PRN mgr Antoni Bal i inni.

(m)



## MARNOTRAWIONY CZAS

Zbliża się okres jesiennych przewozów kolejowych, podczas którego szybki załadunek i rozładunek wagonów ma duże znaczenie. Jesteśmy robotnikami zatrudnionymi przy rozładunku wagonów na stacji w Jarosławiu i pragnielibyśmy z powierzonej nam pracy wywiązać się jak najlepiej.

Tymczasem chociaż przychodzimy do pracy we wczesnych godzinach rannych, czekamy często na rozładunek wagonów nawet do godziny 18. Tak było w dniu 25 sierpnia i 1 września. Zdarzają się wypadki, że wagony całą dobę stoją na stacji, zanim je podstawia na rampę wyładunkową. Na tej stacji b. często od rana czekają robotnicy i samochody na wyładunek, a wagony podstawia się dopiero w godzinach popołudniowych.

Jesteśmy pracownikami przeładunku, jak wszyscy inni pracownicy mamy oznaczoną liczbę godzin pracy, ale nie skuteczną opieszalą podstawiania wagonów, wiele godzin tracimy nadaremnie. Wskutek tego powstają go-

dziny nadliczbowe, za które nie ma kto płacić.

Zwracamy się więc tą drogą z prośbą do jarosławskich kolejarzy, żeby we własnym i naszym interesie zechcieli podstawić wagony do wyładunku jak najprędzej, by nie tracić cennego czasu na zbędne oczekiwanie.

Pracownicy przeładunku

## TRUDNO SIĘ DOPROSIĆ

Mieszkamy w Jarosławiu przy ul. Opatowskiej 2. Minęły już 3 tygodnie jak zepsuto się nam światło elektryczne i nie możemy doprosić się o naprawę. Chodzi o wadliwie połączenie styków na zewnętrznej budynku.

Kilkakrotnie zwracaliśmy się do elektryka, skąd raz otrzymujemy odpowiedź, że brak drabiny, a kiedy indziej znów brak monterów, którzy zajęli się przy omiatach, gdzie naprawiają uszkodzenia. Warto nadmienić, że uszkodzenie styków znajduje się na wysokości pierwszego piętra i tej wielkości drabinę posiada właściciel pobliskiego warsztatu stolarskiego, który chętnie ją wypożyczy, byle tylko zechcieli przyjść monterzy. Ostatnio w dniu 3. IX. zwró-

ciliśmy się jeszcze raz do zakładu energetycznego z prośbą o naprawę światła, skąd otrzymaliśmy odpowiedź: jak będziemy mieli drabinę to kiedys przyjdzie.

W związku z tym zwracamy się z prośbą o interwencję do redakcji „Nowin”, by to „kiedys” nastąpiło jak najprędzej.

Wl. Dydała Jarosław

## WYSOKIE PŁONY

Ubiegłego roku wyczytałem w gazecie o wysokich plonach, jakie daje tzw. pszenica żelazna. Przygotowałem więc ćwierć morgi ziemniaczyska pod zasiew, ale nie mogłem zdobyć ziarna. Wreszcie po dłuższym poszukiwaniu udało mi się je nabyć, tak że dopiero w pierwszej dekadzie października ubr. zasiałem zboże. Zasiew zasiałem nawozami fosforowymi i potasowymi. Ponadto żadnych nawozów nie stosowałem.

Zimą zasiew przetrzymał dobrze. W czasie wiosny i lata zboże nie położyło się, w czasie żniw kosić je było bardzo dobrze.

Po omiocie zważyłem zboże, z 6 wiertli morgi (14 arów) zebrałem 6,35 q, co w przeliczeniu na hektar daje — 44,70 q. Myślę, że odmianą tą należy zająć zainteresować rolników mojej wsi i okolicznych, gdyż ta pszenica bardzo nadaje się na nasze ziemie, dając wysokie plony.

Józef Rudnicki Silesz



Kadr z filmu „SPOŹNIENI PRZECHODNIE”

## M. Svandrlík

# BILL I ALTÓWKA

Postanowiłem więc przynajmniej chodzić, ponieważ w marszu człowiek się przegrzeje. Szedłem, jak to się mówi w bajkach, gdzie oczy poniosą i nawet nie uświadomiłem sobie, że znów przechodzę przez terytorium „n”.

W ten sposób znalazłem się znowu przed domkiem pana Houźvica. Przystępowałem z nogi na nogę nie mając odwagi zapukać. Zdecydowałem się spróbować telepatii. Zmarszczyłem czoło i spoglądając uparcie w okno zacząłem szeptać: — Aleno, wyjdź przed chatę! Ty musisz wyjść Aleno! Opierasz się, ale coś zmusza cię do posłuszeństwa, podnosisz się z krzesła i idziesz! Rozumiesz, Aleno? Idziesz do mnie!

Szeptalem tak mniej więcej przez kwadrans, ale bez rezultatu. Dostałem tylko gęsiej skórki, a komary zaczęły kąsać mnie w szyję. Już znowu chciałem się rozbezczeć, gdy otwarły się drzwi i ukazał się w nich pan Houźvíc z wiodkiem pomyj. — O — pan Jeżak — zaszczebiotał — a pan co tak na lekkko? Przecież już zimno! — i wylał pomyje przed chatę.

— Ktoś ukradł mi ubranie — powiedziałem przynębionym. — Teraz zostałem tylko w kąpielówkach i bez grosza przy duszy. Nie wiem co robić. — A co Troniczek? Może on by panu pomógł. — Nie mogłem go znaleźć. — No, proszę, niech pan wejdzie — zaprosił mnie pan Houźvíc bez większego entuzjazmu. — Trzeba coś z panem zrobić. Wszedłem zażenowany do środka. Nie dlatego, żebym był

brzydki zbudowany, albo miał krzywe nogi, ale zdawałem sobie sprawę, że jak cię widzą, tak cię piszą, i że żaden dżentelmen nie składa damie wizyty w kąpielówkach. Moje przerwienie dosięgło zenitu, gdy stwierdziłem, że Alena ma gościa. Siedziała przy stole, a nad nią stał elegancki, czarnowłosy przystojniaczek z modną fryzurką. Opowiadał coś Alenie, a ona śmiała się do rozpuku.

Kiedy stanąłem w drzwiach wytrzeszczyła na mnie oczy, jak gdyby ujrzała zmarłą prababkę.

— Przyprosiłem gościa — powiedział pan Houźvíc. Ukradł mi ubranie i biedaczek nie ma co na siebie włożyć. Następnie zapoznał mnie z tym przystojniaczkiem. Powiedział, że to przyjaciel Aleny, nazywa się Jerzy Trębacz i gra na wiolonczeli w kwartecie, który założył pan Houźvíc i który ma przed sobą wielką przyszłość. Widać było, że dziadek żywi do Trębacza wielką sympatię, a Alena prawdopodobnie również. Była o wiele mniej przyjemna aniżeli po południu i wyglądała na niezadowoloną z mojej wizyty. Za to Trębacz zainteresował się żywo moją przygodą i zanosił się od śmiechu do tego stopnia, że miałem porządną ochotę dać mu dwa razy w zęby.

Co by tak panu pożyczyc? — zatroszczył się o mnie pan Houźvíc, grzebiąc w szafie.

Następnie wyciągnął długie, czarne spodnie i zieloną kamizelkę i kazal mi to przymierzyć.

Przymierzylem, ku niezmiernej ucieście Jerzego Trębacza. Spodnie sięgały mi trochę poniżej kolan, ale za to w pasie mogłem przyjąć sublokatora. Podobnie było z kamizelką. Zrobiłem nieszczęśliwą minę, ale pan Houźvíc mnie pocieszał: — No cóż, na bal by pan tak iść nie mógł, ale do Pragi pan dojedzie. Zresztą wygląda pan lepiej, niż w tych spodniach z gwóźdźkami.

— Te spodnie były także pożyczone — ujęła się za mną niespodzianie Alena. — Od Vyhalka.

— No dobrze, dobrze, powiedział pan Houźvíc. — Pan Jeżak, naturalnie, zje z nami kolację i pojedziemy do domu dziesiątka. To najlepszy pociąg, o tej porze bywa prawie pusty.

Alena zbyła to milczeniem, a Jerzy Trębacz miał minę jak najbardziej szczęśliwą.

6.

Do Pragi wracaliśmy wszyscy czworo dziesiątka. Siedzieliśmy w przedziale sami i nie trzeba się było krepować w rozmowie.

Najpierw pan Houźvíc rozmawiał z Trębaczem o jakimś oratorium, ale kiedy zobaczyli, że nie bierzemy z Aleną udziału w dyskusji, przeczuli zwrotność na bardziej ludzki temat. Dziadek zaczął uskarżać się na młodziec, która jak twierdził nie interesuje się poważną muzyką.

— Nie można mierzyć wszystkich jedną miarą, panie profesorze — powiedział Jerzy Trębacz z uśmiechem. Ja i Alena jesteśmy przeciw również młodzi. I przekonywany jestem, że również pana Jeżaka nie możemy zaliczać do tych typów bikiniarzy, nie myślących o niczym innym niż o powieściach indyjskich i rabowaniu chat. Prawda, panie Jeżak?

Nie wiem, czy Jerzy Trębacz uświadomił sobie przy tych słowach, jak bliski jest prawdy. Wbiłem sobie paznokcie w dlonie, żeby się na niego nie rzucić.

— Mój kochany Jerzy — uśmiechnął się gorzko pan Houźvíc, cieszę się, że broni pan swego pokolenia, to ładnie z pana strony. Powiedziałbym, dżentelmeńskie. Ale mimo to sądzę, że tych wyjątków jest zbyt mało. No, niech pan sam powie, panie Jeżak — zwrócił się do mnie — ale szczerze! Ilu z pańskich przyjaciół chodzi na koncerty?

Musiąłem uważać, żeby nie wybuchnął śmiechem. Wyobrazić sobie Ferrę z Jimem idących do Filharmonii Narodowej na symfonię H-moll było ponad moje siły. Ale kiedy spojrzełem na Trębacza, przybrałem poważny wyraz twarzy i powiedziałem mocno: — Wszyscy chodzimy razem dwa razy w tygodniu i dyskutujemy o każdym koncercie.

— To świetna myśl — pochwalił mnie Jerzy Trębacz. — Na czym byliście ostatnio?

— Łobuz! — pomyślałem w duchu. — Poczekaj, niech cię tylko spotkam w ciemnej ulicy! Ale głośno go nie zwygotałem i oświadczyłem tylko, że już nie pamiętam.

(cdn)

# Skończą się wreszcie kłopoty skołyszynian

Z satysfakcją musimy stwierdzić, iż zarzuty krytyczne, które wysunęliśmy w naszym artykule pt. „Powiatowej biurokracji ciąg dalszy” („Nowiny Rzeszowskie” nr 192 z 14. VIII 1962 r.), znalazły zrozumienie u wszystkich adresatów tego artykułu. Przypominamy, iż podnieśliśmy w nim po raz drugi konieczność prawnego uregulowania nowych stosunków własnościowych, które ukształtowały się w Skołyszynie jeszcze 12 lat temu, po

wymianie gruntów, w związku z powstającą tu spółdzielnią produkcyjną. W piśmie skierowanym do redakcji w związku z tym artykułem, Komitet Powiatowy PZPR w Jaśle zapewnia nas, iż zajęli się szczegółowo tą bolesną mieszkańców Skołyszyna sprawą i dopilnują, by załatwiono ją w jak najkrótszym czasie. Potwierdza to list Prezydium PRN — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Jaśle, który informuje o podjętych już konkretnych krokach

zmierzających do ostatecznego wyjaśnienia i załatwienia tej kwestii. 24 sierpnia skierowano do Sądu Powiatowego w Jaśle dodatkowe orzeczenia, stwierdzające nabycie prawa własności działek gruntowych przez poszczególnych chłopów i spółdzielców w nowym stanie posiadania. Zobowiązujące orzeczenia Sądu będą wydane w możliwie najkrótszym czasie. Otrzymałismy także pisemną informację od wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego — Romana Argasińskiego, z której wynika, iż Sąd Powiatowy po otrzymaniu wyżej wymienionych dodatkowych orzeczeń rozpatrzy sprawę do 15 września 1962 roku. Zwłokę, jaka zaszła w rozeznaniu tej sprawy przez Sąd Powiatowy w Jaśle (już 11 kwietnia złożono tu odpowiednią dokumentację) usprawiedliwia duże nasilenie podobnych spraw w tym okresie. (sfg)

# Na półkach księgarskich

- MAPA SAMOCHODOWA POLSKI** Podziałka 1:1.000.000 PPWK.  
K. Jabłońska: **OKTAWIA**. Wyd. Lubelskie. — Jest to biograficzna opowieść o żonie St. Żeromskiego. Zawiera wiele ciekawostek z życia wybitnych ludzi z przełomu XIX/XX w.
- M. Chleczuk: WOJEWÓDZTWO RZESZOWSKIE**. PWN. — Jest to zarys geograf.-ekon. o charakterze monograficznym, poświęcony geografii, przemysłowi, rolnictwu i osadnictwu w naszym województwie.
- E. Moszoro: ŻYCIE ARTYSTYCZNE W ŚWIETLE PRASY WARSZAWSKIEJ PIERWSZEJ POŁOWY XIX WIEKU**. Ossol. — W pracy wzięte są pod uwagę wszystkie wiadomości o sztukach plastycznych i jej twórcach zawarte w „Gazecie Warszawskiej” w latach 1801—1820 i w „Kurierze Warszawskim” w latach 1821—1850.



Wt. co spleciacie nocce ciele, dopóki Wenus nie pobiedzi, uły, pod którym przecyżłatem trzylroć Dania „Boska komedie”, uły, które nie nie niepokoi, uśmiech i kładzie jak sonety, co przebrzeczcie studentem swoim ludzom i masom, jak kobiety — ZEGNAJCIE, KOCHANIE LATARNIE. K. I. GĄŁCZYŃSKI

Fot. — Kopeć

# Obóz naukowo-badawczy

Kolejny obóz naukowy zorganizowany przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie przy współudziale pracowników Katedry Etnografii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, zlokalizowano w Suchodole koło Krosna.

Uczestnicy obozu pod kierownictwem doc. Franciszka Kotuła badali tradycyjną kulturę ludową tego regionu. Tamtejszy folklor muzyczny, w przeciwieństwie do innych regionów Rzeszowszczyzny, cechują wesołe melodie, przyspięki zaś są dowcipne, a nawet frywolne. Stwierdzono występowanie dwóch typów starego budownictwa drewnianego. W okolicy Korczyny przeważają domy tkackie (najstarsze z XVIII i pierwszej połowy XIX stulecia). We wsł Głowienko odkryto zagrodę z XIX wieku, lecz zbudowaną na wzór dawnych zagród w królewsczyznach, z których rekrutowała się plechota wybraniecka. Interesujące spostrzeżenia dotyczące wpływu przemysłu na przemiany kulturalne wsł. Uczestnicy obozu wzbogacili zbiory muzealne oraz gromadzili ciekawy materiał.

Aby jednak obóz spełnił swój cel, materiał ten musi być odpowiednio opracowany i udostępniony zainteresowanym — gromadzenie materiału to tylko pierwszy etap pracy naukowo-badawczej. Z. K.

# 280 skrzypiec Kłosowicza

Wśród samouków — lutników, znanym w całym kraju jest Władysław Kłosowicz z Frystaka. Obecnie mieszka w Zakopanem. Jest to brat Stefana Kłosowicza, popularnego w naszym województwie dyrygenta Zespołu Glinik Za-

wypadkowi, który doprowadził go do całkowitej utraty wzroku. Skrzypce Kłosowicza wykonane z artystyczną starannością nie robią wrażenia, że są wykonywane ręcznie i do tego przez człowieka niewidomego. Dotychczasowe osiągnięcia Kłosowicza to około 280 skrzypiec, nie licząc kilku gitar, altówek i wiolonczel. Mimo jednak zbliżających się 60 lat Kłosowicz wykonuje w dalszym ciągu skrzypce, jeździ do Warszawy na zjazdy lutnicze. Na skrzypcach Kłosowicza grają już skrzypkowie wysokiej klasy i są one bardzo poszukiwane. Jal.



borowski. Władysław Kłosowicz był z zawodu kamieniarzem. W wczesnych jednak do pracy chwilach muzykował na wiejskich weselach i zajmował się lutnictwem, początkowo przeprowadzając remonty instrumentów, a później wykonując skrzypce, wiolonczele i gitary. W roku 1943, przebywając na robotach przymusowych w Niemczech, uległ

# Nowe prototypy mebli

Spółdzielnia Pracy „Spółdzielcze Zakłady Drzewne” w Gorlicach — wykonała ostatnio trzy nowe prototypy mebli współczesnych. Są one aktualnie przedmiotem weryfikacji przez władze wojewódzkie i niebawem zostaną włączone do produkcji. Wszystkie odznaczają się ładną szatą zewnętrzną, zwłaszcza jeśli idzie o kolory. Po raz pierwszy przy wykonaniu zastosowano zamiast tarcicy płytę pilśniową, przy biurku natomiast użyto płyty wiórowej. Przyczyniło się to do potanienia kosztu produkcji, co oczywiście wpłynęło korzystnie na ich wartość rynkową.

# Hokus - pokus

„Czarodziej” prosi do siebie dwóch widzów i podaje im dwie kostki do gry, oświadczając, że zawsze odgadnie liczbę wyrzuconych oczek. Wśród widzów rzucają kostki. „Czarodziej” może w tym czasie wyjść, aby widzowie powiedzieli innym, ile oczek wyrzucili. Następnie „czarodziej” prosi jednego z nich, by do podwójnej liczby oczek tejże kostki dodał pięć, a następnie sumę pomnożył przez pięć. Do otrzymanej liczby niech doda teraz ilość oczek drugiej wyrzuconej kostki i wynik poda głośno. Trzeba teraz odjąć od tej sumy 25, a powstanie zawsze dwucyfrowa liczba, której pierwsza cyfra

oznaczać będzie liczbę oczek pierwszej kostki, druga zaś — liczbę oczek drugiej kostki. Przykład: wyrzucona kostka 2 i 6 podwójna liczba pierwszej kostki 4 do tego dodajemy 5 razem 9 5 = 45 liczbę oczek drugiej kostki 6 razem 51 odejmujemy 25 zostaje 26 pierwsza kostka 2 druga kostka 6. Za nadesłaną zagadką ob. Janusz Muzyka zam. Rzeszów, ul. Bohaterów Westerplatte bl. 3/19 w nagrodę otrzymuje książkę IVO ANDRIĆ pt. „Anika”.

# PODZIĘKOWANIE

W związku z terminowym oddaniem do użytku Szkoły 1000-lecia przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie, Dyrekcja Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego składa podziękowanie Przewodniczącemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie — tow. LEONOWI STANIO za okazaną pomoc w organizowaniu ekip społecznych do prac porządkowych. Równocześnie w/w Dyrekcja dziękuje wszystkim pracownikom oraz kierownikom zakładów i instytucji za udział w czynnie społecznym, którym przyczynili się do wzniesienia trwałego Pomnika Kultury w naszym mieście. K-2028/1

Łańcuckie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Łańcucie

# OGŁASZAJĄ PRZETARG NIE OGRANICZONY

na sprzedaż: kłaczy (z pochodzeniem) cena wywoławcza 7.000 zł bryczki używanej cena wywoławcza 1.500 zł wozu gospodarskiego używanego cena wywoławcza 1.200 zł upręży (chomąt) cena wywoławcza 2.000 zł upręży (szorki) cena wywoławcza 1.500 zł sanek wyjazdowych cena wywoławcza 500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20 września 1962 r. o godz. 10 na terenie Zakładu Łańcut, ul. Kolejowa. Chętni do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu 10 proc. ceny wywoławczej. Konia i narzędzia gospodarskie można oglądać codziennie od godz. 8 do godz. 10 w Administracji Zakładów. K-2017/2

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie

# OGŁASZA PRZETARG NIE OGRANICZONY

na wykonanie remontu kapitalnego budynku Urzędu Poczta-Telekomunikacyjnego w Cieszanowie, pow. lubaczowski. Przetarg rozpocznie się dnia 25 września 1962 r. w Dyrekcji Okręgu PIT w Krakowie, ul. Librowszczyzna nr 1. Do tego terminu można składać oferty pisemne. Szczegółowe warunki przetargu, dokumentacja techniczna oraz ślepe kosztorysy są do otrzymania w Okręgowym Urzędzie Poczta-Telekom. w Lubaczowie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub też unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-2027/1

Powiatowy Dom Kultury w Jaśle, ul. 3 Maja 15

# OGŁASZA PRZETARG NIE OGRANICZONY

na naprawę dachu, przeróbkę rynien i odnowienie elewacji na budynku PDK. Blizszych informacji udziela Kierownictwo Pow. Domu Kultury codziennie od godz. 9 do 18. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2026/1

# PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dwóch ABSOLWENTÓW wyższych uczelni wychowania fizycznego zatrudni natychmiast WOJEWÓDZKI OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w PRZEMYSŁU, ul. Mickiewicza 42. Warunki do omówienia na miejscu. Dla kawalerów zapewnione tymczasowe zakwaterowanie. K-2024/1

50 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót ziemnych i kablowych w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego zatrudni natychmiast ZAKŁAD ENERGETYCZNY WAŁBRZYCH. Stawka godzinowa zł 5,50 roboty wykonywane systemem akordowym. Zarobek miesięczny do 2.500 zł. Reflektujemy przede wszystkim na samotnych, którym zapewnią się zakwaterowanie w hotelu. Pisemne zgłoszenia należy kierować do Zakładu Energetycznego Dział Zatrudnienia i Płac Wałbrzych, Wysockiego 11. K-2025/1

KIEROWCÓW autobusowych z I i II kategorią prawa jazdy przyjmie Oddział I PKS w Rzeszowie. Zgłoszenia należy dokonać osobiście w Dziale Kadr, Rzeszów, ulica Mochnackiego 11. K-2003/3

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY IM. LENINA, KRAKÓW-NOWA HUTA — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego — MURARZY, ZBRÓJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI, LASYTRKARZY, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, OPERATORÓW SPRZĘTU oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych (mezczyzn powyżej 18 lat). Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych. Dla niewykwalfikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczanie do szkół włączonych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPBiH Kraków — Nowa Huta. Dojazd tramwajem linii nr 5 i 16 (przedostatni przystanek przed Walcownią) lub punktu werbunkowy w hotelach Pleszowskich, barak nr 16. Dojazd tramwajem linii nr 15. Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy. K-1957/8

100 PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych, MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, ŚLUSARZY, ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych i szkół rzemioł budowlanych, tzn. ŚLUSARZY, MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania oraz SPAWACZY — przyjmie natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W NOWEJ HUCIE, Czyżyny-Lęg, ul. Centralna. Dojazd tramwajem nr 5 i 15 do Czyżyn, następnie autobusem nr 121. Przedsiębiorstwo zapewni pracę stałą, gwarantuje bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych, a w najbliższym czasie dysponować będzie stołówką. K-2003/7

10 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowiskach st. technologów i st. konstruktorów zatrudni natychmiast na warunkach wstępnego stażu pracy WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W DĘBICY. Gwarantujemy górne stawki płac przewidziane w wstępnym stażu pracy. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w dniach pracy Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. K-2015/2

# OGŁOSZENIA DROBNE

## PODZIĘKOWANIE

RADZIE Zakładowej i Kierownikowi „Fektowin” w Jaśle oraz wszystkim uczestnikom, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mego męża, podziękowanie składa żona i rodzina zmarłego IRENA MARUT. G-1520/1

## NAUKA

ROczna Szkoła Higieny Szkolnej — Rzeszów Szopena 11 otrzymuje dodatkowe zgłoszenia. Kandydati winni posiadać wykształcenie średnie, wiek 17-35 lat. W okresie nauki stypendium. Po ukończeniu szkoły praca zapewniona. K-1954/8

KORRESPONDENCYJNE kursy kreślne technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje, informacja udziału Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZS — Kraków, Westerplatte 11. K-1810/20

„ZAKŁAD Doskonalenia Zswodowego w Rzeszowie prowadzi kursy słuchowe i zaoczne spawania elektrycznego i gazowego. Absolwent otrzymuje książeczkę spawacza uprawniającą do wykonywania zawodu. Zapisy przyjmują ZDZ w Rzeszowie ul. Lwowska 27”. K-1793/1

## RÓŻNE

Za DŁUGI mego męża Czesława Piwowarskiego — nie odpowiadam. Anna Piwowarska. Pg-1829/1

## SPRZEDAŻ

PARCEŁĘ budowlaną (około 3 morgi), studnia, piwnica murowana, bardzo ładne położenie przy szosie w Wojtkowie, pow. Ustrzyki Dolne — sprzedam. Właść domość: Rzeszów, Langiewicza 23 m. 1. G-1534/1

HEBLARKĘ grubościową, pięć tasmową kombinowaną z frezarką, wiertarkę, szlifierkę tałerszową — sprzedam. Kraków, Miłdowa 43, tel. 575-36. K-2018/2

GOSPODARSTWO roine 5,50 ha, wraz z budynkami — sprzedam. Stacja kolejowa na miejscu. Właść domość: Józef Gil, Bobrowska 4/Jarosława Pg-1826/1

FORTEPIAN krótki marki „Petrof” — sprzedam tanio. Łańcut, M. Konopnickiej 18. G-1527/3

## PRACA

POMOC do dziecka przyjmie natychmiast. Rzeszów, ul. Białdychowska 5a/15. G-1532/1

POMOC do dziecka potrzebną na tymczasie. Zgłoszenia kierować pod adresem: Krystyna Grochal, Opole Śl., ul. Mondrzyka 8/10 m. 3. Pg-1823/1

POMOC domowa do trzech osób — potrzebna. Rzeszów, Grunwaldzka 8 (sklep). G-1531/1

## ZGUBY

POGORZELSKI Jan, p-ta Brzyska, pow. Jasło zgubił dowód osobisty, zaświadczenie PKS, bilet i przepustkę do Zakładu „Garmat” — Jasto. Pg-1828/1

STABRYŁA Ryszard zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w roku 1957/58 w Grabówce. Pg-1827/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną nr RF 6833 wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Rzeszów. Pg-1825/1

HAJDUK Helena zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy wydaną w 1942 r. przez Szkołę Podstawową w Skrzyszowie. Pg-1824/1

ZGUBIONO na trasie autobusowej Harta — Bachorz dowód osobisty na nazwisko Nowak Józef zam. w Harcie, ur. w USA 15 września 1915 r. G-1533/1

BILUT Stanisława zgubiła przepustkę pracowniczą nr 536, wydaną przez Rzeszowskię Przedsiębiorstwo Owocowo-Warzywnicze. G-1530/1

KRÓL Władysław zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla KC 2664 wydaną przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie. Pg-1823/1

KOZUB Kazimierz zgubił prawo jazdy kat. ciężnikowej i motocyklowej oraz kartę rejestracyjną ciężnika marki UC-325 nr rej. RL 3177 i kartę rejestracyjną przyczepy nr R-6767, wydane przez Wydział Komunikacji — Rzeszów. G-1529/1



Sroda 12 września 1962 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 4 ul. Czackiego...

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza...

WYSTAWY

30-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie...

Wystawa malarstwa i rysunku Cezarego Kotowicza...

Wystawa Darwinowska Towarzystwa Wiedzy i Powściągliwości...

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) - Spóźnieni przechodnie...

GOPLANA (Staromieście) - Wielki błękitny szlak...

LETNIE (Al. Komunistów) - Z soboty na niedzielę...

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Szatan z VII klasy...

PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) - Anatol szuka miliona...

SWIT (ul. Langiewicza) - Dzień w nocy umrze miasto...

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM II Program dnia: 6.45 13.40...

8.00 Koncert solistów 9.30 W różnych nastrojach...

17.25 Publicystyka muzyczna 17.45 Ekonomiczny problem tygodnia...

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR

16.05 Parada gwiazd 16.30 Tradycje - aud. Zb. Wawrzyszka...

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

20.00 Sprawozdanie z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgardzie.

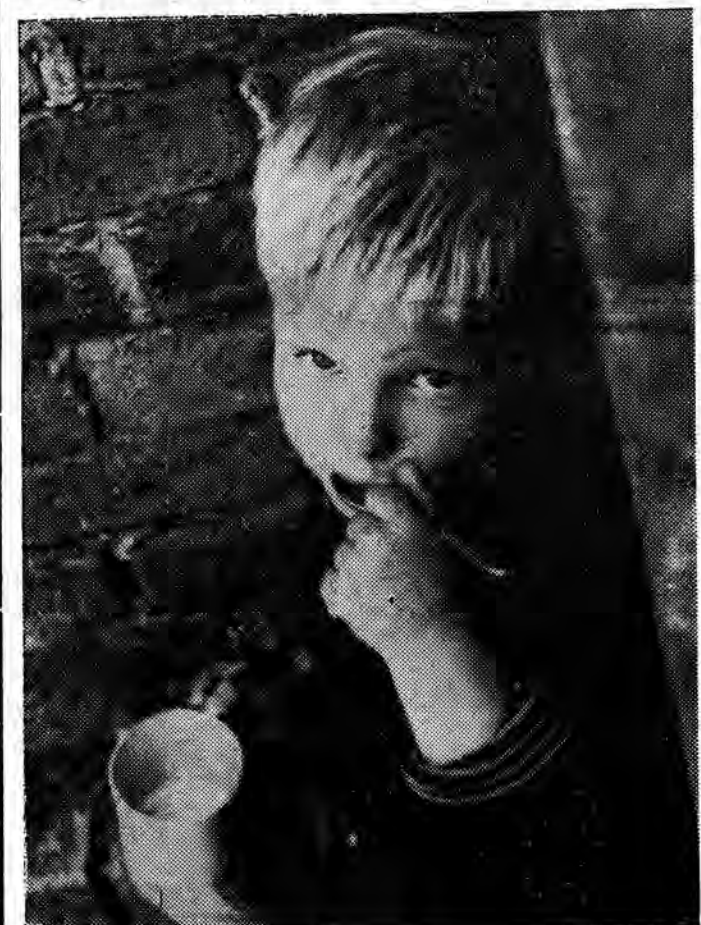
Rzut oka na nowy dworzec

W „galopującym” tempie zrobiliśmy wczoraj jeszcze raz w trzy dni po oddaniu do użytku - obchód wszystkich pomieszczeń i urzędów nowego dworca rzeszowskiego.

umniejszać wysiłek kolejarzy, lecz by ich na nie uwrażliwić i spowodować jak najszybsze usunięcie.

Nie służy także najlepiej i zmodernizowane wyjście. „Korki” przed nimi jak były tak pozostały, nawet jeszcze bardziej wzrosły.

Inna sprawa. Potrzebne są konieczne napisy: „Wyjście” i „Wyjście”. Pozałowania godny jest los kolejarza, który zmuszony jest stale zagradzać przejście tym, którzy chcą się przedostać na perony przez „wyjście”.



ŚNIADANIE Fot. A. ŁOKAJ

Na ukoś

Szanowny Redaktorze! Życie nasze regulują zarządzenia i przepisy. Zresztą jakby mogło być inaczej.

Ale Polacy, to dziwny naród. Tak, bez przesady. My sądymy, że łamanie i nieprzestrzeganie stusznych zarządzeń jest wyczynem, że ho, ho. Zresztą o tym możecie się przekonać na każdym kroku.

Wszyscy kierownicy wiedzą, że tzw. „zebrzy” są dla przejścia pieszych, wiedzą też o tym, że tutaj każdy pieszy jest „panem”. Cóż z tego, co dziennie możecie zauważyć na każdym skrzyżowaniu „junaków”, którzy czując się silniejszymi, wymuszają pierwszeństwo. I co? Nic. Łamanie

przepisów uważa się za coś normalnego.

Podobnych historii i historyjek, można by przytoczyć znacznie więcej. A zwracając uwagę na lokalach gastronomicznych? Nasze restauracje w godzinach tzw. obiadowych nie podają żadnych na-

O tzw. zarządzeniach

pojów alkoholowych. Nie podają, a np. w dniu 28 ubm., gdzie około godz. 16 w „Jurtrzenie” było więcej pijanych aniżeli w porze szczególnego nasilenia konsumpcji napojów wyskokowych.

przywyczali się do „bezholowia” z okresu remontu, ale teraz porządek musi być już utrzymany. Nie wiemy jakie są możliwości PKP, ale można by pomyśleć o odpowiednich napisach neonowych.

I jeszcze jedna drobna sprawa. Wejście do pewnych ogólnie znanych urzędów publicznych użytkowania, które na dworcu połączone z umywalkami, oznaczono tylko za pomocą symboli. Rzecz w tym, iż nie wszyscy przyjeżdżający i wyjeżdżający z Rzeszowa znają owe symbole, w związku z czym ustawiczne, żenujące pomyłki. Może by tak po prostu dodatkowe napisy?

Chcemy te uwagi przekazać sympatycznym kolejarzom jak najszybciej, dopóki jeszcze nie ochłonęli z gorączki przedświątecznej. Sądymy, że jeśli tak dużo zrobili już dla podróżnych, to zechcą także rozważyć te drobne mankamenty i postulaty.

Będzie więcej izb szkolnych

Wybudowana w Zwiączyce w okresie przedwojennym piętrowa szkoła podstawowa z trudem obecnie mieściła 340 uczniów.

Podjęte przez lokalne władze starania o poprawę trudnych warunków nauczania, doczekały się pozytywnej decyzji tj. rozbudowy obiektu o II piętro. Rychle rozpoczęte prace budowlane w dużym stopniu ułatwiło samoopodatkowanie wsi w wysokości 300 zł od rodziny.

Jak informuje kierownik szkoły Marian Stąpor, z chwilą zakończenia gruntownej rozbudowy i modernizacji pomieszczeń, szkoła posiadać będzie 8 izb lekcyjnych, 3 gabinety naukowe, szatnię, salę gimnastyczną i teatralną. Zwiększenie kubatury obiektu pozwoli kierownikowi szkoły rozładować dwuzmianowość zajęć lekcyjnych i lepiej wykorzystać czas młodzieży w zespołach zainteresowań. Szkoda tylko, że Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, któremu powierzono większość robót, zbyt opieszale wywiązuje się z przyjętych obowiązków.



SPOJRZENIE Z BALKONU. Fot. M. KOPEC

TELEFON 43-58

...A WODA KAPIE

W kwietniu br. po kilku latach intensywnego oszczędzania otrzymaliśmy nareszcie spółdzielcze mieszkanie przy ul. Wincentego Pola 10/19. Jest ładne, wygodne i nie żałujemy wpłaconej dość zresztą wysokiej kwoty.

PROPOZYCJE CZYTELNIKÓW

W godzinach przedpołudniowych, tj. wówczas, gdy większość mieszkańców Rzeszowa przebywa w swych zakładach pracy, „ambulans” pocztowy rozwozi paczki i wszelkiego rodzaju przesyłki. Doręczyciele najczęściej nie zastają w domu adresatów...

ŚLADEM KRYTYKI

Nasza telefoniczna notatka pt. „Co na to administracja” wywołała nieco zdenerwowania u zainteresowanych, w efekcie jednak otrzymaliśmy rzeczowe wyjaśnienie z Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa.

lejowanym” lokatorom, klucze od tych wspólnych pomieszczeń powierzono dozorczyńni, która wydawać je będzie wszystkim lokatorom. Sprawa liczników gazowych zaś nie zostanie załatwiona wcześniej aż budynek podłączony będzie do miejskiej sieci gazowej.

BRAKORÓBSTWO

Wieżowce - jak wam wiadomo - służą już społeczeństwu. Zamieszkałe przez rzeszowian tężnią gwarem i życiem. Lokatorów najwyższych w naszym mieście domów przeraża jedna myśl. Co będzie, jeżeli nad Rzeszowem przejdzie któregoś dnia burza z wyładowaniami atmosferycznymi?

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 3. TELEFONY: Centrala: 2056, 2057. Redaktor naczelny: J. Zastępa, zastępca redaktora naczelnego: dział wydawniczy, administracja: 4610, redakcja nocna: 5017, dział finansowy: 1856, dział inf.: 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzec, ul. 1 Maja 11, 1071, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-415 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów K-4-1200